

Taniec, który rozwija nie tylko ciało, ale i umysł

Łącznie ponad 80 miejsc - w tym przedszkola, szkoły, siłownie i kluby fitness w 19 miejscowościach całego regionu. A do tego niemal 2,5 tys. uczestników - dzieci i dorosłych, których liczba i tak rośnie praktycznie z dnia na dzień. Mowa o powstałej zaledwie rok temu, białostockiej szkole Paaro. W październiku organizowane przez nią zajęcia dla najmłodszych w części przedszkoli odbywają się za darmo.

Dzięki współpracy z inną białostocką firmą – Lwy Nieruchomości, która postanowiła sfinansować koszty wynajmu sal oraz pracy instruktorów - zajęcia dla maluchów w części przedszkoli w październiku są bezpłatnie.

Na fali popularności telewizyjnych programów tanecznych, szkoły tańca zaczęły przeżywać prawdziwe oblężenie. Wzorem gwiazd błyszczeć na parkiecie chcieli niemal wszyscy - nic więc dziwnego, iż instruktorzy mieli ręce pełne roboty, a na salach, gdzie odbywały się próby, często zaczynało brakować miejsc.

Taki stan rzeczy wynikał przede wszystkim z faktu, iż taniec stanowi ciekawą formę spędzania wolnego czasu, której od zawsze towarzyszy relaks, redukcja stresu czy poprawa kondycji.

Na pomysł, jak dodać do tego coś więcej, wpadła Podlaska Akademia Aktywności i Rozwoju Osobistego (Paaro), a oferta firmy szybko zrewolucjonizowała dotychczasowe podejście do zajęć tanecznych:

- Stworzony przez nas program nie ogranicza się bowiem do samego tańca. Obok aktywności ruchowej znaczny nacisk kładziemy na rozwój osobisty naszych uczestników, co pozwala łączyć ze sobą korzyści zarówno dla ciała, jak i umysłu – wyjaśnia Sylwia Świsłowska, pomysłodawczyni i właścicielka Paaro.

Dzięki realizowanym podczas zajęć ćwiczeniom zwłaszcza najmłodszy uczestnicy uczą się m. in. pozytywnej pewności siebie, odwagi oraz prawidłowej komunikacji w grupie, czyli elementów, od których w dużym stopniu zależą ich późniejsze sukcesy na polu osobistym czy zawodowym.

W konsekwencji dziś parkiety przedszkoli, szkół, siłowni czy klubów fitness zapełniają także osoby niezainteresowane wcześniej tańcem. Płeć czy wiek nie mają przy tym żadnego znaczenia, gdyż zespół 16 instruktorów przygotowany jest do pracy zarówno z dziećmi (już od 3. roku życia), jak i dorosłymi.

Obok unikalnego na skalę nie tylko Polski, ale i całego świata programu, drugim elementem, który zadecydował o sukcesie Paaro, był zasięg terytorialny:

- Od samego początku funkcjonujemy jako mobilna szkoła tańca, dzięki czemu nie musimy ograniczać się jedynie do miejsca, w którym mamy swoją siedzibę. Działamy w myśl zasady, że „dla chcącego nic trudnego” i dojeżdżamy wszędzie tam, gdzie choćby kilka osób pragnie rozpocząć przygodę z tańcem – dodaje Świsłowska.

—

Zajęcia prowadzone są niemal w całym województwie podlaskim – m. in. w Białymstoku, Korycinie, Płonce Kościelnej, Czarnej Wsi Kościelnej, Zabłudowie, Dobrzyniewie Dużym czy Studziankach. Co więcej, od niedawna firma ma swoich przedstawicieli także w Gorzowie Wielkopolskim i Lublinie, cały czas trwają też rozmowy na temat otwarcia oddziałów w innych miastach.

Jak wyjaśnia pomysłodawczyni, samo słowo „Paaro” oznacza zmianę. Zmianę życiowych nawyków, sylwetki, sposobu myślenia, podejścia do ludzi czy wreszcie świata na lepszy.

- Mamy nadzieję, że do końca roku liczba uczestników zainteresowanych ową zmianą przekroczy magiczną granicę 3000 osób – dodaje.

Agencja PUBLICUM

